



GOŃIEC-MIESIĘCZNIK

WYDAWCA: KH ZHP ŻARY ul. RYNEK 17 tel. 374-32-42

REDAGUJE: 5 ŻDSH „CZERWONE BRACTWO”

W SKŁADZIE:

pwd. SŁAWOMIR BOGDANOWICZ (redaktor naczelny), pwd. MIROSLAW WYWIJAS,

pwd. TOMASZ JANUSZEWICZ, pwd. GRZEGORZ PILARSKI,

pwd. ADAM BIEGAŃSKI, h.o. TOMASZ GÓRZYŃSKI.

WSPÓLPRACA: pwd. MARCIN TUR.

KOREKTA: hm. REGINA WOJTASZEWSKA.

SKŁAD I ŁAMANIE: 5 ŻDSH „CZERWONE BRACTWO”

DRUK: KH ZHP ŻARY

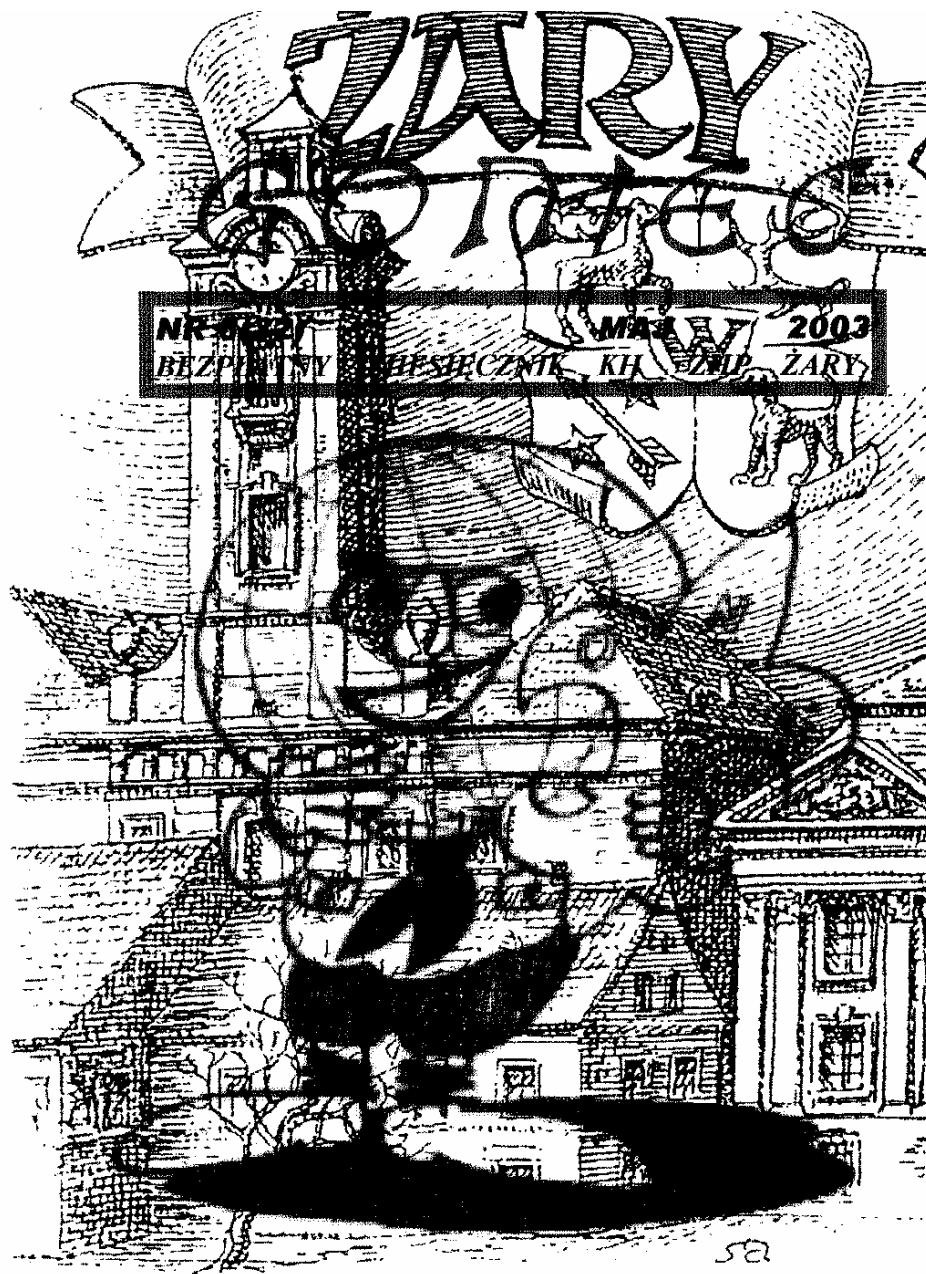
NASZ ADRES: SKRZYŃKA KONTAKTOWA PRZY KH HUFCA ZHP ŻARY ul. RYNEK 17

tel. 374-32-42 LUB ul. CHOPINA 24/8 68-200 ŻARY

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ADIUSTACJI
I SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ ZMIANY TYTUŁÓW.



Adres E-mail: gonieczhp@poczta.onet.pl

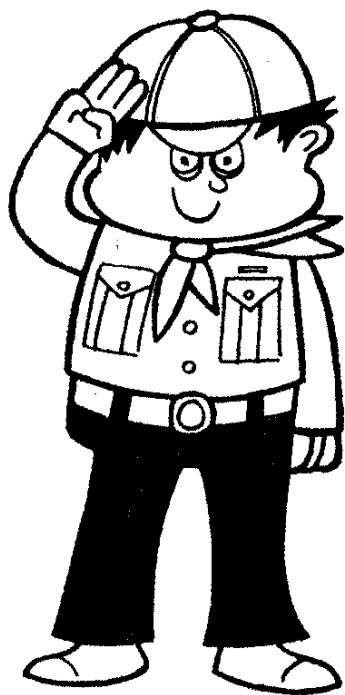


GAZETKA REDAGOWANA PRZEZ 5 ŻDSH „CZERWONE BRACTWO”

NAKLAD: 60 EGZEMPLARZY

W numerze

- Wywiad z dh Michałem Morzakiem
Str. 3-4
- Rozkaz, W Skrócie...
Str. 5-6
- Imprezy
Str. 7-8
- Zbiórka drużynowych
Str. 9
- Imprezy
Str. 10-12
- Narada Komendantów
Str. 13
- XI Spotkanie Skautów VCP
Str. 14-15
- NS Złot
Str. 16
- Humor
Str. 17
- Harcerska Służba Drogowa
Str. 18
- Stopka Redakcyjna
Str. 20



WYWIAD Z WÓJTEM GMINY LIPINKI ŁUŻYCKIE

-Panem Michałem Morzakiem

Goniec: Czy jako młody człowiek był pan harcerzem lub należał do organizacji młodzieżowej?

Michał Morzak: Ależ oczywiście, będąc uczniem szkoły podstawowej w Sieniawie Żarskiej byłem członkiem najpierw zuchów, potem harcerzy - bardzo miłe wspominał ten okres.

Goniec: Na czym polega pana praca zawodowa?

M.M.: Wójt, najogólniej mówiąc, realizuje uchwały podjęte przez Radę Gminy, jak również poprzez swoje działania stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w zakresie zaspokajania ich potrzeb w wielu dziedzinach np. realizując inwestycje infrastrukturalne - budowa kanalizacji, wodociągów, remonty dróg, jak również działania na rzecz szeroko pojętego rozwoju kultury i oświaty.

Goniec: Jak gmina ocenia działalność harcerzy na swoim terenie?

M.M.: Ocena moja jest wysoce pozytywna, biorąc pod uwagę duże zaangażowanie dh Janusza Lewickiego, który swoją działalnością wśród młodzieży szkolnej w dużym stopniu przyczynia się do rozwoju kultury na naszym terenie.

Goniec: W jaki sposób gmina pomaga młodzieży i harcerzom?

M.M.: W miarę naszej możliwości staramy się wspierać wszelkie formy działalności harcerzy, a to w wymiarze finansowym - dofinansowując obozy i różnego rodzaju kursy, szkolenia, jak również udostępniamy pomieszczenia na potrzeby harcerzy (np. świetliko betlejemskie)

Goniec: Jak lokalna społeczność postrzega organizowane przez Związek Harcerstwa Polskiego zimowe i letnie formy wypoczynku?

M.M.: Formy wypoczynku organizowane przez ZHP są jedną z wielu form jakie funkcjonują na terenie gminy. Muszę powiedzieć, że dzięki zaangażowaniu się ZHP w realizację wypoczynku, wiele osób może w okresie wakacji i ferii, spędzić czas poza miejscem zamieszkania. Forma ta jest bardzo pozytywnie oceniana przez mieszkańców, władze samorządowe, jak również przeze mnie osobiście.

Goniec: Czy pana zdaniem, pomysł aby w każdej szkole działała przynajmniej jedna drużyna harcerska, ma szanse powodzenia?

M.M.: Tak - ma szanse powodzenia i sam widzę plusy takiej działalności, ze swojej strony mogę zadeklarować pomoc na rzecz działalności harcerzy.

Goniec: Jakie szanse a jakie zagrożenia stoją przed gminą po wstąpieniu do Unii Europejskiej?

M.M.: Zapewne są szanse, jak również zagrożenia. Ze swojego punktu widzenia zdecydowanie widzę więcej szans niż zagrożeń. Ale ile ich będzie tych zagrożeń to myślę, że zależy to w dużej mierze od nas samych i od tego czy potrafimy wykorzystać te szanse, które da nam Unia po wstąpieniu do niej. W dużej mierze, jakie możemy osiągnąć korzyści po przystąpieniu do Unii zależy nie tylko od nas, ale od wszystkich, począwszy od Sejmu, który stanowi prawo, poprzez rząd, władze wojewódzkie i samorządowe. Mimo licznych wątpliwości z optymizmem patrzę w przyszłość.

Goniec: Jaką opinią wśród młodzieży w gminie cieszy się Harcerski Ośrodek w Świbnej?

M.M.: Z moich informacji, naprawdę dobrą, czego dowodem jest uczestnictwo naszych harcerzy na obozach i szkoleniach w Świbnej. Sam również miałem przyjemność być kilkakrotnie w ośrodku i jestem pełen podziwu i uznania dla kadry i działaczy, którzy swoim zaangażowaniem i pomocą potrafili stworzyć tak wspaniały ośrodek. Biorąc pod uwagę fakt, że z tego ośrodka korzysta przecież sama młodzież, jest to coś wspaniałego.

Goniec: Jakie są pana hobby. Jaki ma pan sposób na spędzanie wolnego czasu?

M.M.: Moje hobby, to głównie praca na działce przydomowej, a w wolnych chwilach wyjazdy w góry, pod warunkiem, że są niskie, bo w wysokich mam lęk wysokości.

Rozmawiał: pwd. GRZEGORZ PILARSKI

W SKRÓCIE...

Posiedzenie Komendy Hufca:

12.04.2003 roku odbyło się posiedzenie Komendy Hufca, na którym omawiano przebieg imprez odbytych, między posiedzeniami Komendy i zadania programowe, imprezy planowane do końca roku szkolnego tzn.: Tydzień Ekologiczny, odpust św. Jerzego, otwarcie ścieżki przyrodniczej w Świbnej, inauguracja programu „Barwy Przyszłości” – Święto Flag, zlot Drużyn Nieprzetartego Szlaku, turniej „Człowiek – Przyroda – Historia”. Następnie omówiono przygotowania do HAL 2003, zatwierdzono komendantów obozów.

Posiedzenie Komisji Stopni Instruktorskich:

14.05.2003 roku – odbyło się posiedzenie Komisji Stopni Instruktorskich, na którym Komisja zamknęła próby na stopień przewodnika: dh Janowi Jakubowskiemu i dh Arturowi Jankowiakowi, oraz otworzyła próbę na stopień przewodnika dh Aleksandrowi Hercikowi- którego opiekunem będzie hm. Sławomir Pawłowicz.

(gc)

Związek Harcerstwa Polskiego
Komendant
Hufca ZHP Żary
im II Armii Wojska Polskiego

Swibna, dn. 8.05.2003r.

Rozkaz Specjalny L 1/03

Szanowni Goście!

Druhny i druhowie!

Z wielką satysfakcją mam przyjemność powitać Was na X Jubileuszowym Chorągwiowym, a III Powiatowym Zlocie Drużyn Nieprzetartego Szlaku w Świbnej.

Kolejny raz mamy okazję spotkać się ze sobą przy ognisku, podczas biegów harcerskich, gier i zabaw oraz przy wykonywaniu innych zadań Zlotowych.

W czasie tego Zlotu dzięki uprzejmości pani burmistrz Jasienia Halinie Sagasz będziemy w drugim dniu na terenie miasta Jasień. W czasie jutrzejszego spotkania w Jasieniu poznamy bliżej to uroczne miasto, poznamy jego historię, zabytki, spotkamy się z ciekawymi ludźmi. Poznamy kolejną „stolicę” „Małej Ojczyzny” – Jasień. W tej chwili chcemy serdecznie podziękować naszym przyjaciołom:

1. Staroście Żarskiemu Edwardowi Skobelkiemu.
2. Burmistrzynie Miasta Jasienia Halinie Sagaszowej
3. Burmistrzowi Miasta Żary Romanowi Pogorzalcowi
4. Dyrektorom Szkół i Ośrodków, z których Wy jesteście, tradycyjnie od 10 lat uczestnikami naszych spotkań.

Szczególne słowa uznania i podziękowania składamy na ręce Prezesa PEFRONU w Zielonej

Górze pana Wacława Marcula, którego instytucja jest głównym sponsorem naszego Zlotu.

Rok 2003 został ogłoszony przez Unię Europejską Rokiem Niepełnosprawnych.

Witamy zastępców Komendantki Chorągwi Ziemi Lubuskiej w osobach:

hm. Artur Doliński, hm. Leszek Kornosz,

Zastępcę Burmistrza Miasta Żary pana Mariusza Woźniaka,

Przewodniczącą Komisji Oświaty Rady Miasta Żary, a dyrektorę Domu Pomocy Społecznej w Miłowicach – panią Barbarę Litewkę,

Naczelnika Wydziału Oświaty i Promocji Powiatu Żarskiego pana Leszka Mroźka

Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki w Żarach panią Elżbietę Łobacz-Bącał,

Przewodniczącego Kręgu „Senex”, harcmistrza Jerzego Wiśniewskiego,

Dyrektorę Zespołu Szkół Specjalnych w Żarach panią Alinę Rapacz.

W tym roku uczestnikami Zlotu są przedstawiciele z 11 Szkół i Ośrodków z terenu naszego województwa:

1. Strzelc Krajeńskich – 21 DH „Korniki”- Hufiec Strzelce Krajeńskie.
2. Słubice – 12 DH „Draptaki”- Hufiec Słubice.
3. Rokitna – 10 DH „Dreptaki” – Hufiec Skwierzyna.
4. Górzycowa – 10 GZ „Wesołe Słoneczka”.
5. Gubina – 5 DH „Leśni”- Hufiec Słubice.
6. Nowej Soli – 1 DH „Tamburino” – Hufiec Nowa Sól.

7. Sulęcín – 6 DH im Marii Konopnickiej – Hufiec Sulęcín.
 8. Żagania – 6 DH „Powsinogi” – Hufiec Żagań.
 9. 11 Szczep przy Zespole Szkół Specjalnych w Żarach.
 10. 36 DH z PDPSpół. w Miłowicach – Hufiec Żary.
 11. 37 DH z PDPSpół. W Miłowicach – Hufiec Żary.
 12. 28 GZ „Leśne Ludki” Przedstawiciele z OdDzWMiS w Żarach.
- oraz harcerzy z drużyny sztabowej 6 ŻDH „ESKA-IV” im Aleksandra Kamińskiego, 8 ŻDH „COBRA” i 12 ŻDH „RDZ”.

Mianowania.

Mianuję Komendanta ds. organizacyjnych hm. Wojciecha Hercika,
Komendantkę ds. programowych hm. Elżbietę Kurkiewicz.

Podaję do wiadomości program dnia:

1. Zakwaterowanie do godziny - 17.00
2. Apel Inauguracyjny - 17.30
3. Kolaćja - 18.30
4. Ognisko: „I znów jesteśmy razem”.

Życzę uczestnikom Zlotu przeżycia miłych wrażeń oraz przygód w czasie najbliższych trzech dni Zlotowych.



Komendant Zlotu **hm. MIROSLAW ZENGIEL**

Święto Flag – konstytucja 3-go Maja

W dniu 3 maja odbył się bieg harcerski ulicami miasta Żar z okazji rocznicy konstytucji 3-go Maja. Na starcie biegu w gimnazjum nr 3 zgłosiły się drużyny: 10 DH „Puszcza”, 42 ŻDH „Komancze”, 1 ZDH „Wilki”, 6 ŻDH „ESKA IV”, 8 ŻDH „Cobra”, 12 ŻDH „RDZ”, ŻDH „Młode Dęby”, 43 ŻDH „Fatamorgana”, 2 ŻDH „Armagedon”. Patrole z w/w drużyn miały flagi Unii Europejskiej i Polski. W trakcie biegu na punktach kontrolnych odpowiadali na pytania związane z Konstytucją 3-go Maja, Unią Europejską itp. Patrole rozdawały ulotki o integracji Europejskiej oraz przeprowadziły uliczne sondáže wśród mieszkańców Żar jak będą głosować w czasie referendum o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W sędzię większość osób wypowiedziała się za przystąpieniem – 51 osób, 7 osób było przeciwnie, a 4 osoby nie miały wyrobionego zdania na ten temat. Bieg zakończył się w harcówce przy Komendzie Hufca spotkaniem z Zastępcą Komendanta Hufca hm. Wojciechem Hercikiem oraz przyrzeczeniem harcerskim harcerza z 10 DH „Puszcza”.

Po podsumowaniu biegu 1 miejsce zajęły następujące drużyny:

10 DH „Puszcza”

8 ŻDH „Cobra”

12 ŻDH „RDZ”

Współorganizatorem biegu była 9 ŻDSH „Magma”.

H.O. KACPER HERCIK

Warty przy grobie Pańskim

Jak co roku, w przeddzień Wielkiejnocy, wraz z rodziną bądź w gronie najbliższych, zmierzmy do kościoła, aby poświęcić pokarmy by następnie je spożyć jako symbol nowego życia. Tego roku po raz kolejny naszą drużynę osiągnął zaszczyt, jakim jest warta przy Grobie Pańskim. Wszyscy harcerze z naszej drużyny przegrali, chociaż na jedną godzinkę wielkie przygotowania, by móc uczestniczyć w tym wielkim wydarzeniu. Miejscem, którym pełniliśmy służbę był kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Jak już wszyscy się zebraliśmy w umówionym miejscu o określonej godzinie, nastąpiła najważniejsza chwila, podział i kolejność wart. Jak w każdej drużynie, przy pierwszym razie dominowały nerwy i wielka trema. Każdy chciał iść drugi, już po kimś sprawdzonym. Ale cóż, nastąpił ten wielki, długo oczekiwany moment, w którym pierwsza para, harcerz z harcerką, ruszyli na wartę przy grobie Pańskim. W międzyczasie, gdy szła kolejna para na wartę, panował wielki zachwyt i ogromna ciekawość ze strony tych, którzy jeszcze nie byli na swojej pierwszej tego rodzaju służbie. Zmiany wart były przeprowadzane bardzo uroczystie, w harcerskim stylu, można by rzec - profesjonalnie. Przyboczna odprowadzała, a jednocześnie odbierała już stojących harcerzy z wielkim uśmiechem, co sprawiało w oczach obserwujących nas ludzi, wspaniałą i ciepłą atmosferę.

o.pwd. KATARZYNA ŚLAZAK węd.

6 ŻDH „ESKA IV”

im. A. Kamińskiego

Msza Harcerska

W piękny słoneczny dzień (22-04-2003 r.) w kościele odbyła się msza harcerska, która odprawił kapelan Żarskiego Hufca. Msza trwała ok. 1 godziny. Podczas niej kapelan ks. Arkadiusz Rzetecki mówił nam na kazaniu o tym, jaką ważną rzeczą jest być harcerzem nie tylko na zewnątrz, ale i w duszy oraz jak harcerz powinien oddawać cześć Bogu i ojczyźnie. Po Mszy odbyło się ognisko, w którym uczestniczyły drużyny żarskiego Hufca („Eska IV”, „Wilki”, „RDZ”, „Czejeni”, „Fatamorgana” i inne). W czasie trwania ogniska do Przyrzeczenia przystąpiły osoby z wszystkich drużyn. Później wspólnie śpiewaliśmy piosenki oraz graliśmy w różne gry i bawiliśmy się w rozmaite zabawy. Spotkanie zakończyło się o godzinie 18.00. Po zakończeniu wszyscy szczęśliwi i zadowoleni wróciliśmy do domu.

ochotniczka KATARZYNA KRUPA

6 ŻDH „Eska IV”

im. A. Kamińskiego

DROGA KRZYŻOWA

Dwa tygodnie przed obchodami Świąt Wielkanocy odbyły się dwie drogi krzyżowe, które kończyły rekolekcje.

Pierwsza droga krzyżowa miała miejsce we wtorek, 8 kwietnia br. Była ona zorganizowana przez parafię p.w. Miłosierdzia Bożego. Na tę uroczystość zawitało wielu wiernych, nie brakowało również harcerzy z naszego hufca. Podczas, gdy harcerze szli z procesją, zadaniem harcerzy z **Harcerskiego Klubu Służby Ruchu Drogowego** było zapewnienie bezpieczeństwa podczas całej uroczystości. Procesja przemierzała ulicami miasta: Okrzei, Katowicką, Częstochowską. W czasie, drogi uczestnicy byli narażeni na różnego rodzaju niebezpieczeństwa związane z ruchem drogowym.

Druga droga krzyżowa odbyła się 11 kwietnia br. i została zorganizowana przez parafię p.w. św. Józefa. Tym razem było to dla nas wielkie wyzwanie, ponieważ trasa drogi krzyżowej wiodła przez centrum miasta (od kościoła p.w. Wniebowzięcia NMP, aż do kościoła p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa) w godzinach od 16:30 do 18 z minutami. Tego wszystkiego, co opisaliśmy, nie dokonaliśmy bez pomocy funkcjonariuszy z Powiatowej Komendy Policji oraz Straży Miejskiej.

HKS RD

BEZPIECZNA DROGA

W dniach od 24 do 28 marca w naszej drużynie zostały przeprowadzone zajęcia z zakresu zasad bezpieczeństwa w czasie poruszania się po drogach. Zajęcia zorganizowali i przeprowadzili harcerze z **Harcerskiego Klubu Służby Ruchu Drogowego**. Podczas zajęć dowiedzieliśmy się, w jaki najlepiej dla nas, sposób powinniśmy się poruszać po drogach bez oddzielnego pobocza dla pieszych oraz w jaki sposób powinniśmy się zachować, gdy nadjeżdża samochód. Nie brakowało na zajęciach wskazówek z pierwszej pomocy oraz jak się przy tym zachować i w jaki sposób wezwać pomoc.

Zajęcia zostały przeprowadzone bardzo ciekawie i sprawiały wrażenie, że harcerze, którzy je przeprowadzali zajmowali się tym już od dawna.

Rada Drużyny
6 ŻDH „ESKA IV”
im. A. Kamińskiego

CHORĄGWIANA ZBIORKA DRUŻYNOWYCH ŚWIBNA 4 – 6. 04

Chorągwiany Zlot Drużynowych i tym razem odbył się w naszym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Świbnej. Główną prowadzącą była Anna Klińska – Referat harcerski przy KCH Ziemi Lubuskiej, a oboźnym zlotu został mianowany o. pwd. Jan Jakubowski.

Zajęcia rozpoczęły się w piątek o godzinie 18. Nasz Hufiec reprezentowało w sumie 15 osób, ale nie brakowało także innych reprezentantów swoich środowisk: Hufiec Nowa Sól, Hufiec Wolsztyn, Hufiec Zielona Góra, Hufiec Gorzów Wlkp., Hufiec Zagań.

Podczas całej serii zajęć warsztatowych zostały omówione zagadnienia związane z programem „Barwy Przyszłości z asertywności. Nie zabrakło też naszych przedstawicieli, którzy przeprowadzili zajęcia związane z profilaktyką uzależnień (liderzy MCP: pwd. Marcin Tur oraz pwd. Adam Biegański). W międzyczasie mogliśmy poznać wiele nowych zabaw jak i tańców integracyjnych, które pozwalały nam na chwilę relaksu i oderwania się od rzeczywistości.

Pod koniec naszego spotkania w Świbnej została przeprowadzona ewaluacja w wyniku czego organizatorzy dowiedzieli się co sądzą o Zlocie sami uczestnicy. W anonimowych gazetkach pt.: „Wędzidełko EXPRESS” padło wiele ciekawych opinii na tematy:

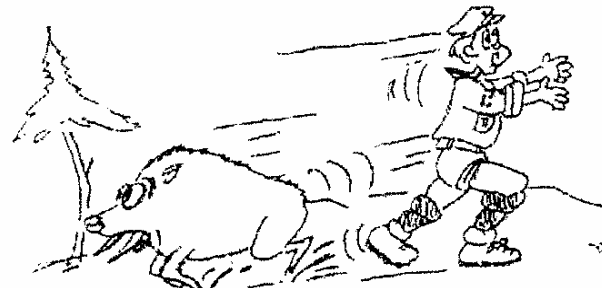
„Jak oceniasz zajęcia, tematykę, sposób prowadzenia?”

Większości uczestnikom najbardziej przydatne wydały się zajęcia z asertywności, dzięki którym mogli poznać sposoby unikania postawy agresywnej oraz uległości. Drugim również interesującym elementem było zwrócenie uwagi na wartości, które są dla nas najważniejsze. Trzecim punktem, który przyciągnął naszą uwagę było poznanie wpływu stresu na nasz stan umysłowy i fizyczny.

„Kącik kulinarny, czyli co Ci smakowało podczas naszych wspólnych posiłków?”

Kuchnia, a bardziej potrawy, które serwowała podczas naszego pobytu dh „Babcia” miała wielu zwolenników (tak dalej „Babcia!!!” – to był cytat z jednej gazetki), ale nie brakowało także wybrednych harcerzy. Ci drudzy stwierdzili, że sałatki mogą występować w postaci bardziej egzotycznej (nawet podano przepis).

Tego rodzaju spotkania powinny się odbywać w miarę możliwości regularnie, ponieważ wielu młodych drużynowych podczas takich zajęć mogą się spotkać z innymi drużynowymi, którzy posiadają już jakieś zaplecze metodyczne i większe doświadczenia.



o.pwd. **KASIA ŚLAZAK**
6 ŻDH „ESKA IV”
im. A. Kamińskiego

Gdzie ta keja?

12 kwiecień. Dzień zaczął się normalnie: ćwiczenia poranne, kąpiel, śniadanko,...Ale...ok.. 10.00 stwierdziłyśmy jednak, że skorzystamy z propozycji drużyny z Nowej Soli i wybierzemy się na „Szantowisko”. O 12.00 wyruszyłyśmy w trasę. Dojechaliśmy autobusem do wylotówki na Wrocław i dawaj łapać stopa. Po przejściu ładnych paru kilometrów i ucieczkach w las przed „niebieskimi samochodami” zatrzymał się w końcu „stary harcerz” i spokojnie dotarliśmy do Nowej Soli. Dzięki tym ucieczkom uświadomiłyśmy sobie, jak zanieczyszczone są zielonogórskie lasy. Po głosie muzyki dotarliśmy na miejsce. Przybyłyśmy 1,5 godziny za wcześnie, ale organizatorzy przyjęli nas serdecznie, choć z dużym zaskoczeniem. Na początku było mało osób, ale gdy impreza się rozpoczęła, sala „pękała w szwach”. Jedni śpiewali lepiej, drudzy gorzej. Przecież „Śpiewać każdy może...”. A hitem dnia była: „Gdzie ta keja”. Z początku myślałyśmy, że to wymóg organizatorów, ponieważ śpiewała ją, co druga drużyna. W jury zasiadli członkowie nowosolskiego zespołu „Lord”. Po występach, przeplatanych zabawami, jury udało się na burzliwą naradę. Gdy ogłoszono wyniki, chyba nikt nie był zaskoczony. W kategorii zuchów wygrało „Bajkowe bractwo”, a w kategorii harcerzy „Młecyk chyba ostatni w sezonie” z Zielonej Góry. Po rozdaniu nagród i wesołym pożegnaniu wszyscy rozeszli się do domów. No, prawie wszyscy. My w zamian za transport do wylotówki na Zieloną Górę (Podziękowania dla dh Sławka!) zostałyśmy i pomogłyśmy sprzątać. To było z pożytkiem dla naszych mięśni (nosiłyśmy stoły) i naszych umiejętności (nauczyłyśmy się składać żagle i wiązać węzły: płaski i babski!). Powrót do Zielonej okazał się dużo łatwiejszy niż wyjazd z niej. Nie musiałyśmy długo czekać na „okazję”. Po dotarciu do Zielonej podziękowałyśmy za podwiezienie i ruszyłyśmy do domciu. Podczas wędrowki miałyśmy bliskie spotkania trzeciego stopnia z autokarem żołnierzy holenderskich, którzy wesoło do nas machali widząc dziewczyny w morach. Po drodze jeszcze, jak to w naszym zwyczaju bywa, zahaczyłyśmy o plac zabaw, gdzie bawiłyśmy się jak małe dzieci. Tak się skończyła nasza przygoda. Po tym dniu zostały nam miłe wspomnienia, śpiewniki i podharcerzone zapałki.

FOKA I DZIGIT 21 SDSH „BÓR”

P.S. Dziękujemy drużynie z Nowej Soli za zaproszenie, miłe powitanie oraz fajną atmosferę, jaką wytworzyli na Szantowisku „Bardzo nam się podobało, fajnie było, ale mało...”. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku też nas zaproszą, obiecujemy, że tym razem wystąpimy i może w końcu dowiemy się „Gdzie ta keja”?

Po odbiór zapatek dh Maciek niech zgłosi się pod adres: Sucharskiego 4/8 w Zielonej Górze. Czekamy! (Bez „tłukę, tłukę pieprz” się nie obejdzie!).

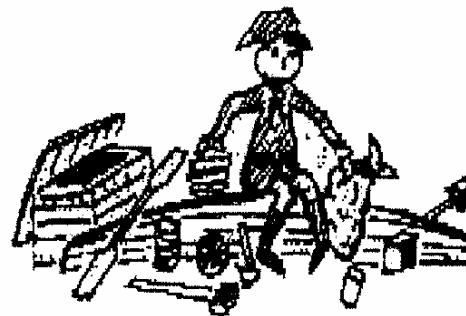
Nowosolski Ekologiczny Bieg

Dnia 15 kwietnia odbył się bieg, który był elementem „Tygodnia Ekologicznego”. Miejscem, w którym miały spotkać się wszystkie osoby biorące udział w tej imprezie, była Szkoła Podstawowa nr 2. Uczestnikami byli harcerze i harcerki, jak również uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. Na miejscu każdy dostał instrukcje związane z zadaniami, które mieli wykonać. Następnie, każda grupa, a raczej patrol udali się na miejsce rozpoczęcia biegu, czyli kąpielisko „Leśna”. Stamtąd już wszyscy podążali wytyczonym szlakiem według mapy, którą otrzymali kapitanowie patroli. Na każdej z map zostały zaznaczone drzewa, które musieli odnaleźć, poczym zmierzyć ich obwód, co wcale nie było takie proste. Uczestnicy biegu zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe. Pierwszy przedział wiekowy do 15 lat, drugi natomiast powyżej 15 lat. Oczywiście trasa dla młodszych była troszeczkę łatwiejsza, ponieważ była krótsza, a do odnalezienia i zmierzenia mieli sześć drzew, przy czym ich starsi koledzy musieli odnaleźć osiem drzew i iść dłuższą drogą. Po skończeniu zadania uczestnicy biegu spotkali się na stadionie „Syrena”, gdzie czekał na nich hm Wojciech Hercik. Na koniec każdy patrol dostał mały poczęstunek i wszyscy zmęczeni, ale w dobrych humorach rozeszli się do domów.

KATARZYNA WABISZEWSKA

6 żDH „Eska IV”

im. A. Kamińskiego



TYDZIEŃ EKOLOGICZNY (11.04.-25.04.03) - „z ekologią za pan brat”.

Komenda Hufca ZHP Żary od kilku lat w miesiącu kwietniu organizuje cykl imprez ekologicznych w ramach „Tygodnia Ekologicznego”. Jest to cykl zadań adresowany zarówno dla harcerzy jak i niezorganizowanych. W tym roku aktywnie uczestniczyły środowiska SK LOP przy SP-I, Gimnazjum nr 2 z Żar, Bieniowa, Łęknicy, Kunic i Lubska oraz znaczna liczba drużyn harcerskich.

Obcowanie z przyrodą – wychowanie ekologiczne, bo taki jest cel wychowawczy, adresowany do młodzieży uczestniczącej w tym turnieju. A jakie zadania należało wykonać w ramach turnieju?

Cieszący się zawsze dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży jest konkurs plastyczny pt. „Moja Ziemia”. W tym roku zostało nadstano 321 prac. Te prace przedstawiają wizję młodych ludzi, ich wrażliwość na przyrodę, a często na jej degradację, jaką czyni człowiek i cywilizacja.

Propozycja druga i trzecia to zwiad i foto-konkurs ekologiczny, który należało przeprowadzić, a następnie opisać. Wykonanych zostało 27 prac zespołowych, zrealizowanych przez 127 uczestników.

Dociekiwość młodych ekologów, ich wrażliwość na otaczającą ich przyrodę została uwieczniona na zdjęciach, następnie zostały sporządzone opisy miejsc najbardziej zanieczyszczonych, zaniebanych przez obywateli naszego miasta i powiatu. Jeszcze ciągle jest dużo miejsc zanieczyszczanych przez człowieka, ale coraz mniej czynią to zakłady pracy i inne instytucje. Systematycznej pracy wymagają tereny leśne, parki, skwery zieleni. Ciągłe jest aktualna informacja na temat naszego zachowania się i poszanowania przyrody. Przyroda, widać, staje się bezradna w walce z człowiekiem, który jeszcze dość często nie zdaje sobie sprawy z degradacji środowiska. Nieoczekiwanie bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się bieg na orientację po „Zielonym Lesie”. Wzięło w nim udział 114 osób. Poza uczestnikami, ze szkół żarskich byli też harcerze i uczniowie z Kunic, Sieniawy Żarskiej, Bieniowa. Uczestnicy zostali podzieleni na patrol, dostali mapy i wyruszyli na trasy. Należało odszukać punkty naniesione na mapie i wykonać określone zadania. Nikt nie zbłądził jak to miało miejsce w poprzednich edycjach. Młodzież coraz częściej przebywa w „Zielonym Lesie” i dlatego las nie stanowi dla niej tajemnic. Jeden z patroli odnalazł zagubione dziecko z ulicy Okrzei.

„Tydzień” został podsumowany w czasie Sesji Ekologicznej, tym razem w Harcerskim Ośrodku w Świbnej 25 kwietnia 2003 roku. SK LOP pod kierunkiem Izabeli Zemojtel przygotowało program artystyczny, wykonało bardzo ładną dekorację. W program artystyczny włączyło się Gimnazjum nr 2 w Żarach wraz z opiekunami Ireną Marciniak i Romanem Jaworskim. Uroczystości zaszczycili Irena Marciniak – Przewodnicząca Rady Powiatu, Leszek Mrozek Naczelnik wydziału Oświaty i Promocji w Starostwie, Elżbieta Łobacz-Bączal Naczelnik WOK, KFiT i Urszula Rzeźnik – z-ca Naczelnika WOK, KFiT Urzędu Miejskiego w Żarach, Elżbieta Durlik – wizytator Delegatury Kuratorium Oświaty w Żarach, Stanisław Boniec – leśniczy „Zielonego Lasu” w Żarach. Zastępca dyrektorki SP-I w Żarach Honorata Kryszewska. Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Żarach Ewa Krauze-Michalska, Izabela Zemojtel, Tadeusz Kordylewski, Cezary Sułkowski i Mirosław Zengiel wykonali osiem stanowisk „Ścieżki Dydaktycznej”, w tym cztery zostały już udokumentowane, a pozostałe cztery powstaną w najbliższym czasie. Docelowo planuje się wykonać takich tablic 16 sztuk. Zaproszeni goście oraz młodzież uczestniczyła w przejściu przez „Ścieżkę Ekologiczną”, która na wszystkich zrobiła wielkie wrażenie. Teraz będziemy czekali na młodzież szkolną i harcerską. W różnych formach w ramach „Tygodnia Ekologicznego” uczestniczyło ponad 500 osób.

Organizatorzy dziękują Urzędowi Miasta Żary za pomoc finansową w realizacji „Tygodnia”, który wpisał się już na stałe w kalendarz imprez ekologicznych w powiecie żarskim.

hm. MIROSLAW ZENGIEL

NARADA KOMENDANTÓW HUFCÓW, KOMISJI REWIZYJNYCH I PRZEWODNICZĄCYCH ZESPOŁÓW PROGRAMOWYCH

W dniach 25-27.04.2003 roku w Harcerskim Ośrodku w Świbnej odbyła się narada Komendantów Hufców, Komisji Rewizyjnych oraz Przewodniczących Zespołów Programowych Chorągwi Lubuskiej. Uczestnikiem narady był Lubuski Kurator Oświaty Maciej Szykuła, który poinformował zebranych o najważniejszych sprawach, jakie nurtują oświatę lubuską. Ośrodek i jego działalność zrobiło na Kuratorze bardzo dobre wrażenie, a „Ścieżka Dydaktyczna” dla nauczyciela biologii jest wyjątkowym rarytatem.⁴⁸ Komendantka Chorągwi Lubuskiej hm. Elżbieta Maciejewska omówiła najistotniejsze zagadnienia jakie czekają Chorągiew w najbliższym czasie. Kapelan Chorągwi ks. Paweł Brożek przedstawił przygotowania Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej do uroczystości kościelnych, jakie będą miały miejsce w dniach 13-15.06.2003 roku w Międzyrzeczu. Zaapelował, przypomniał o prośbie księdza biskupa Adama Dyczkowskiego do harcerskiej i instruktorskiej braci o udział i wzięcie na siebie obowiązku opieki medycznej i organizacyjnej w czasie uroczystości religijnych poświęconych 5 Męczennikom Międzyrzeczkim. Komendant Hufca Żarskiego hm. Mirosław Zengiel omówił przygotowania do XI Zlotu Chorągwanego Nieprzetartego Szlaku jaki będzie w dniach 8-10.05.2003 w Świbnej. Przewidziany jest udział 150 osób z poszczególnych środowisk Nieprzetartego szlaku. Główna księgowa p/m Zofia Łabiak przedstawiła najistotniejsze zmiany jakie zaszły w ostatnim okresie w rozliczeniach finansowych w Związku. W sobotę 26 kwietnia miało miejsce spotkanie z poszczególnymi przedstawicielami jednostek wojskowych stacjonujących na terenie naszego województwa, a podlegających po reorganizacji dywizji żagańskiej. Hufiec żarski będzie współpracował z Batalionem Rozpoznawczym w Żaganii Strzelców Konnych.

hm. MIROSLAW ZENGIEL

XI SPOTKANIE SKAUTÓW VCP I INSTRUKTORÓW HUFCA ZHP (cz. I)

W dniach 30 kwietnia do 5 maja br. przebywali na terenie Polski instruktorzy niemieckiego Związku Skutowego VCP (Verband Christlicher Pfadfinderinnen und Pfadfinder Familienbildungswerk). Pięciodniowy pobyt skautów niemieckich, wspólnie z instruktorami polskimi, obfitował w bogaty program, tym razem przygotowany przez nas (na przemian co dwa lata jest w innym kraju i tak od 11 lat). Dla naszych gości jak i dla wielu z nas, były to rejony naszego kraju nie znane. Przygotowanie trasy, czas i miejsca w których chcieliśmy być, zwiedzać i wypoczywać, trwały już od kilku miesięcy. Wspólnymi siłami naszych instruktorów przygotowaliśmy Ośrodek w Świbnej na przyjęcie naszych gości i nas samych.

W środę 30 kwietnia w Świbnej doszło do spotkania. Po serdecznym powitaniu znakomitych gości, przedstawieniu programu na najbliższe dni jakie nas wspólnie czekały w Polsce, wspominaliśmy wydarzenia, które miały miejsca w obu Organizacjach w minionym roku, widać było, że obie strony cieszą się bardzo z kolejnego spotkania, pomimo bariery językowej. Dlatego wielkie zadanie czekało przed Józefem Maciuszonkiem naszym tłumaczem.

Perspektywa zobaczenia kolejnych uroczych miejsc w Polsce, zarówno dla nich jak i dla nas była bardzo interesująca. Całą trasę omówił i przedstawił Komendant hm Mirosław Zengiel z uwzględnieniem osób odpowiedzialnych za poszczególne jej fragmenty. Wszystkim zebrany propozycja przypadła bardzo do gustu. Najbliższe dni tylko miały nas utwierdzić w słuszności wyboru. W drugiej części wieczoru pokazywaliśmy zdjęcia z poprzedniego, wspólnego pobytu w górach Harz na „Światowym Zlocie Czarownic”. Nie obyło się bez śpiewów, piasów i zabaw, bo przecież jest to grupa rozśpiewanych ludzi (po obu stronach). Zmęczenie trasą ok. 700 kilometrową, wczesny wyjazd w dniu jutrzejszym na trasę zakończył nasze spotkanie.

W czwartek na trasie do Poznania, zwiedziliśmy Rogalin ze słynnym parkiem, niemniej słynnymi dębami rogałińskimi m.in. Lechem, Czechem i Rusem, na których widać znamiona czasu. Przyroda o tej porze budzi się do życia, w najbliższym czasie będzie tutaj wyjątkowo zielono przy tak bogatej i różnorodnej roślinności i drzewostanie. Przebogata historia tego miejsca, ciekawe zbiory malarstwa zebrane z całej Europy przez wielce zamożnych właścicieli rodziny Raczyńskich Rogalina, dzisiejszemu turyście pozwalają cieszyć się i podziwiać płótna wybitnych malarzy XIX wiecznych, podziwiać smak i zamożność byłych magnatów, właścicieli Rogalina. Ale nie sposób nie być w powozowni z bogatym, bardzo różnorodnymi powozami, tak charakterystycznymi dla tamtej epoki środkami lokomocji dla arystokracji ziemiańskiej. Po Rogalinie- Kórnik- jako przykład życia, zamożności, pasji znakomitych polskich rodów wielkopolskich, które tak dużo wniosły i zrobiły do naszej historii, a przy tym byli wielkimi patriotami. Stanowili przykład i wzór do naśladowania dla innych.

W swoim życiu, działalności - Ojczyzna była dla wielu z nich najważniejszą sprawą, zawsze w centrum uwagi wielu pokoleń. Praca organiczna byłych właścicieli Kórnika pozwalała nam dzisiaj oglądać ich wielki dorobek rodowy, a jest co oglądać i podziwiać. Zamożność kilku rodów, właścicieli Kórnik- pozwoliła zgromadzić bogaty księgozbiór biblioteczny dorobek, malarski, wyposażenie wnętrz oraz meble dla tak zacnego miejsca i obiektu. Kilkakrotnie przebudowywany zamek w swoich dziejach spełniał różne role, żeby na koniec stać się rezydencją magnacką w całej swej okazałości. Rezydencja która daje dowód i przykład patriotyzmu, smaku, znajomości historii, sztuki, poczucia piękna, estetyki, wielkiej dbałości oraz gospodarności. Na koniec wielka bezinteresowna hojność dla narodu-rodaków. Wolą ostatniego właściciela hrabiego Władysława Zamoyckiego oraz „Jenerałowej”, będącą siostrą Jana Działyńskiego, zamek z całym jego wyposażeniem zostaje przekazany wolą testamentu dla potomnych. Po spotkaniu z wielką historią materialną jedziemy do Poznania. Po zakwaterowaniu udajemy się na teren rekreacyjno-sportowy najświeższy w tym mieście tj. Maltę. Sam Poznań zwiedziliśmy kilka lat wcześniej.

Dzień następny to spotkanie z wielką historią początków państwa polskiego. Udajemy się na Ostrów Lednicki. Tutaj zachowały się ślady siedziby pierwszych Piastów, ich życia i działalności. Gospodarze bardzo dbają o jak najwierniejsze odtworzenie historii tamtych lat, zarówno materialnej jak i dokumentalnej. Wielu młodych ludzi jest ubranych w stroje z tamtych czasów. Wokół nich jest zgromadzony sprzęt z tamtego okresu z przeznaczeniem dla kupienia przez zwiedzających turystów z Polski jak i Niemiec. Pomimo wczesnej pory jest już kilka autokarów, widać duże zainteresowanie tym miejscem. Tutaj swoją wiedzę historyczną znakomicie prezentuje hm. Marcin Wocal, który posłużył za przewodnika. Dobrze oznakowane, opisane miejsca, fragmenty budowli dopełniły reszty. Następnie udajemy się do miejsca związanego z historią najnowszą do już słynnej „Ryby Lednickiej”. Słynna Brama III Tysiąclecia, to również symbol chrześcijaństwa jak i polskości tych ziem. Tutaj od kilku lat spotyka się na modlitwach młodzież nie tylko z Polski, na wzór spotkań papieskich z młodzieżą. Istotą tego miejsca znakomicie przybliży fragment przemówienia papieża Jana Pawła II „... Drodzy Młodzi Przyjaciele! Stoicie na Polach Lednickich, jakby u źródeł chrześcijańskich Polski. Pragniecie wziąć w swe ręce całą spuściznę chrześcijańskiej tradycji Ojców, aby nieść ją dalej w Trzecie Tysiąclecie ! W symbolicznym geście przejdziecie przez bramę, w kształcie ryby, pamiętając o słowach Chrystusa: „Ja jestem bramą, jeżeli ktoś wejdzie przeze mnie będzie zbawiony...” W planach jest budowa bazyliki romańskiej, która powstanie w Imiołkach przy Bramie III Tysiąclecia. Rozpoczęta jest budowa Domu Pielgrzyma. Miejsce to robi wrażenie, pomimo wielkiego terenu jeszcze pustego wokół nie zagospodarowanego. Dalej udajemy się do Gniezna, tutaj mieliśmy okazję być w roku 2000 na Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego. Gniezno, jak przystało na była stolicę państwa, jest pięknym miastem. Katedra to przykład znakomitej budowli sakralnej, ale i dowód naszej wielkiej historii z nią związanej, wielkiej tradycji chrześcijańskiej. Obiad jemy w hotelu, gdzie w 2000 roku jedli prezydenci Polski, Litwy, Węgier i kanclerz Niemiec.

C.d.n.

hm. MIROSLAW ZENGIEL

**XI CHORĄGWIANY
III POWIATOWY**

ZLOT DRUŻYN NIEPRZETARTEGO SZLAKU

W dniach 8-10 maja 2003 roku w Świbnej odbył się Zlot Drużyn Nieprzetartego Szlaku Chorągwi Lubuskiej. W Zlocie uczestniczyły drużyny z następujących środowisk: 21 DH "Korniki" Hufiec Strzelce Krajeńskie, 12DH "Draptaki" Hufiec Ślubice, 10 DH "Dreptaki" z Rokitna Hufiec Skwierzyna, 10 GZ „Wesołe Słoneczka” Górzycowo Hufiec Sulechów, 5 DH "Leśni" Gubin Hufiec Ślubice, 1 DH "Tamburino" Hufiec Nowa Sól, 6 DH im Marii Konopnickiej Hufiec Sulęcín, 6 DH "Powsinogi" Hufiec Żagań, 11 Szczep Drużyn przy Zespole Szkół Specjalnych Hufiec Żary, 36 DH "Cicha Stopa" i 37 DH "Leśna Gromada" z Miłowic Hufiec Żary oraz 28 GZ "Leśne Ludki" z Ośrodka dla Dzieci z Wadami Mowy i Słuchu w Żarach Hufiec Żary. Stan liczbowy wraz obsługą i opiekunami drużyn wyniósł 167osób. Wiosna, wspaniała słoneczna pogoda, możliwość kolejnego spotkania uczestników i kadry NS, chociaż raz w roku to dodatkowe atuty spotkania. Tym razem po raz pierwszy głównym sponsorem poza Starostą, Urzędem Miasta Żary był PEFRON w Zielonej Górze. Dzień pierwszy, zakwaterowanie, uroczysty apel z udziałem gości zaproszonych w osobach Szef Wojewódzkiego PEFRONU Wacław Marcul, zastępca Burmistrza Miasta Żary Mariusz Woźniak, Barbara Litewka – Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Żarach, Leszek Mrozek - Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji w Starostwie oraz zastępcy Komendantki Chorągwi w osobach hm. Artur Doliński hm. Leszek Kornosz.

Tego typu forma spotkania tej młodzieży jest jedyna w województwie, a jedna z nielicznych w kraju.

Po apelu goście przeszli trasą „Ścieżki dydaktycznej”, gdzie podziwiali różnorodny drzewostan i walory jakie ma tego typu pomoc dydaktyczna dla młodzieży w poznaniu przyrody w sposób praktyczny. Po kolacji odbyło się tradycyjne ognisko „Poznajmy się, przedstawmy się”, gdzie dzielnie pomagała drużyna sztabowa z wywiadowcą Kamilem Zengielem prowadząc płyś i zabawy przy ognisku. Każde środowisko przedstawiało się, proponowało piosenkę czy pias. W piątek wszyscy po śniadaniu udali się autokarami do Jasienia na zaproszenie pani Burmistrzynie Heleny Sagaszowej. Tutaj przy pomocy harcerzy z Jasienia z ich komendantem hm. Pioterem Karalusem poznawaliśmy „Małą Ojczyznę”. Po obiedzie odbył się turniej sportów niebanalnych z torem przeszkód przygotowanym przez żołnierzy z Samodzielnego Batalionu Strzelców Konnych z Żagania oraz strzelanie z wiatrówki dzięki pomocy LKO – panu płk Stanisławowi Janowskiemu. Wieczorem to już tradycyjnie przedstawialiśmy swoje „Małe Ojczyzny” z przygotowanym programem artystycznym. Prezentacja swoich miast w formie słownej-wierszem, piosenką, rysunkiem wszystkim pozwoliła lepiej poznać i pozostawić na dłużej w pamięci. Tutaj prym wiedli druhowie z Rokitna i Gubina. Każde środowisko przedstawiło program, który wszystkim się podobał. Na koniec dnia odbyła się wspólna dyskoteka, którą poprowadził dh Mariusz Krukowski. W sobotę po śniadaniu trasą „Ścieżki Dydaktycznej” odbył się bieg w poszukiwaniu skarbów. Rzeczywiście dla każdego członka drużyny były przygotowane czekolady. Wszyscy szczęśliwi i zadowoleni powrócili do bazy. Uroczysty apel, rozdanie dyplomów, nagród i tradycyjna iskierka pożegnała nas. Łzy, wzruszenia z rozstania. Wszyscy pełni nadziei zapraszaliśmy się na kolejny Zlot za rok do Świbnej.

hm. MIROSLAW ZENGIEL

HUMOR

Przechwala się trzech myśliwych. Pierwszy z nich:

- Ja to byłem w Afryce i polowałem na lwy!

Drugi:

- A ja to byłem na Alasce i polowałem na losie!

- Na to ostatni:

- Chmm..., panowie a ja byłem w Norwegii...

- A fiordy ty widziałeś?

- Fiordy!? Panowie, fiordy to mi z ręki jadły.

Spotykają się dwa wieloryby. Jeden mówi.

- Tydzień temu zjadłem Ruskiego i od tamtej pory pływam wężykiem.

- To jeszcze nic - mówi drugi

- ja tydzień temu zjadłem blondynkę i od tamtej pory nic nie jadłem.

- Dlaczego? - pyta pierwszy.

- Bo nie mogę się zanurzyć.

Do śpiącego misia przychodzi zajaczek. Chcąc go obudzić ciągnie go z trepa

-E, Misiek wstawaj! Masz klej?

-Nie, nie mam

- odpowiada zaspanym głosem. Po godzinie zajaczek znowu przychodzi i ciągnie misia z trepa

-E misiek! Klej ci przyniosłem!!!

Dlaczego Ala ma kota?

- Bo sierotka Marysia..

Nawalony zajac wraca po nocy do domu. W pewnym momencie fiknął i zasnął. W międzyczasie znalazły go dwa wilki i nie mogąc dojść do zgody poobiły sobie mordy aż do utraty przytomności.

Rano zajac się budzi, rozgląda się po poboju i mówi:

- Ja to kiedyś po pijaku cały las rozwalę.

HARCERSKI KLUB SŁUŻBY RUCHU DROGOWEGO

W styczniu tego roku powstał w naszym hufcu Harcerski Klub Służby Ruchu Drogowego. Obecnie Klub zajmuje się doksztalaniem się w wybranej specjalności, jaką jest ruch drogowy i wszystkie z nim związane poboczne techniki harcerskie m.in. samarytanka, terenoznawstwo i wiele innych ciekawych zagadnień. Do klubu należą harcerze czynnie działający w swoich macierzystych drużynach, gdzie nie mogą rozwijać swoich zainteresowań związanych z ruchem drogowym.

Szefem klubu został p.wd. Adam Biegański. Dotychczas opracowaliśmy kilka programów związanych z kształceniem i „naświetlaniem” problematyki dotyczącej zasad poruszania się po drogach. Kilka tygodni wcześniej przeprowadzaliśmy zajęcia dotyczące zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Temat ten został przedstawiony w 6 ŻDH „ESKA IV” im. A. Kamińskiego. Harcerzom tej że drużyny przeprowadzone zajęcia bardzo się spodobały. Ale nie spoczywamy na laurach i w dalszym ciągu udoskonalamy swoje programy, które z chęcią przeprowadzamy.

Drogi drużynowo, drużynowo! Jeśli masz w planie przeprowadzenie tego rodzaju zajęć, to skontaktuj się z naszym Szefem, a na pewno odwiedzimy Twoją drużynę i z miłą chęcią przeprowadzimy zajęcia.

Szefostwo Klubu



Szkolenia i przygotowania do hufcowej taktycznej gry

survivalowo-

Od wielu już tygodni 21 SDSH „Bór” prowadzi przygotowania do imprezy, którą, po zaakceptowaniu przez Komendę Hufca Żary, chcielibyśmy zaproponować drużynom naszego hufca – a także wszystkim chętnym z innych hufców. Chodzi nam o harcerską grę dla drużyn głównie starszoharcerskich a także wielopoziomowych, w której harcerze i harcerki mogliby wykazać się swoimi umiejętnościami z zakresu traperki, ratownictwa i transportu rannych, technik survivalowych, a także – a może przede wszystkim, sprawdzić **swoje** umiejętności działania w zespole kilkuosobowym. W grze tej wykorzystane zostaną także elementy taktyki i strategii wojskowej –, bo i te umiejętności przydadzą się nam wszystkim w życiu harcerskim i w „cywilu”.

Pierwsze kroki już zostały poczynione – a mianowicie – komenda Hufca została powiadomiona o naszych planach i wstępnie zaaprobowała je. My sami stale się szkolimy pod okiem instruktorów wojskowych (mjr Krzysztof Raniś i por Paweł Szostek – obydwaj z żagańskiej dywizji) oraz instruktorów HSR i PCK. Ostatnimi czasy było wiele zabawy z kartografią oraz włożeniem, złażeniem i „spadaniem” na linach. W najbliższych tygodniach planujemy zajęcia z taktyki i strategii wojskowej oraz zajęcia praktyczne w terenie, na które wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy. Wszelkie pytania należy kierować do: Dżigit (Iwona) – tel 608 710 997, Foka (Kasia) – tel. 692 042 732 lub Ptychu tel. 501 509 498 lub mail: ptychu32@op.pl albo gg: 5889325.

o.pwd MAREK MOSKWA
„Ptychu” drużynowy 21 SDSH „Bór”

A to zdjęcia z naszych niektórych zajęć:

1. Badanie systemowe – szkolenie z HSR
2. Resuscytacja na fantomie z PCK
3. Kartografia nie jest straszna – z por P. Szostkiem
4. Na wieży obserwacyjnej – to z niej zjeżdżaliśmy na linach
5. Pozoracja – po bójce w czasie wiejskiej potańcówki – Foka ubita!